

MIROSŁAW TWARDOWSKI

Uniwersytet Rzeszowski
Wydział Biologiczno-Rolniczy
e-mail: mtwardowski@ur.edu.pl

Ateistyczny fundamentalizm Richarda Dawkinsa i jego krytyka

Abstract. *Richard Dawkins tries to deprecate the value of religion. He believes that religious beliefs are harmful “viruses of the mind.” He tries to convince us that religion is the source of evil and as such poses a threat to human civilization. What is more, he is of the opinion that it is an expression of infantilism. According to Dawkins, religious education of children, perceived by him as a kind of indoctrination, is the worst evil. Many authors express their firm opposition to the tendentious, nonfactual criticism of religion by Dawkins. In this article we will present the main arguments against religion presented by Dawkins. In response to the main theses of Dawkin’s atheist fundamentalism, we will present counter arguments of the defenders of religion and we will appeal to the largest number of authors of various fields possible.*

Keywords: *atheistic fundamentalism, virus of the mind, religion*

Wprowadzenie

Richard Dawkins, brytyjski zoolog i etolog, zawodowo związany z Uniwersyte-tem w Oksfordzie, należy do znanych przedstawicieli współczesnych ruchów antyreligijnych. Zainteresowany przede wszystkim zagadnieniem ewolucji biologicznej, w ramach przyrodniczych opisów formułuje szereg tez, często bardzo kontrowersyjnych, jak np. twierdzenie, że głównym podmiotem życia na naszej planecie jest gen (genocentryzm) czy teza, iż Bóg jest urojeniem (ateizm)¹. Za

¹ A. Marek-Bieniasz, *Richarda Dawkinsa genocentryczna interpretacja ewolucji i jej zasadność. Analiza krytyczna*, Wyd. Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2008, s. 5.

najważniejszego oponenta Dawkinsa na gruncie biologii ewolucyjnej uważany był Stephen Jay Gould², amerykański paleontolog zmarły w 2002 r., natomiast najbardziej znanym współczesnym krytykiem ateistycznego fundamentalizmu etologa z Oksfordu jest Alister McGrath, który, podobnie jak Dawkins, jest profesorem Uniwersytetu w Oksfordzie (w dziedzinie teologii)³.

W artykule zaprezentuję najważniejsze argumenty wysuwane przez Dawkinsa przeciwko religii. W odpowiedzi na główne tezy ateistycznego fundamentalizmu oksfordzkiego biologa przedstawię zaś kontrargumenty obrońców religii, odwołując się, w celu zachowania obiektywizmu, do jak najszerzego grona autorów z różnych dziedzin nauki.

1. Richarda Dawkinsa krytyka religii

Wrogość Richarda Dawkinsa wobec religii ma głębokie korzenie. Z jego różnych publikacji można wyczytać cztery jej główne przyczyny. Tak ujmuje je Alister McGrath⁴:

a) światopogląd darwinowski podważa zasadność, a nawet możliwość wiary w Boga;

b) religia, opierając się na wierze, nie dba o, popartą faktami, prawdę. Źródła w wierze mają wszelkie formy obskurantyzmu i mistycyzmu, stąd należy się jej energicznie przeciwstawić;

c) „hipoteza Boga” jest zbędna, nie posiada żadnych walorów poznawczych;

d) religia jest źródłem podziałów.

Rozwinę wymienione za McGrathem argumenty przeciwko religii, odwołując się do reprezentatywnych publikacji autorstwa oksfordzkiego biologa.

a) Darwinizm jedyną podstawą naukowego wyjaśnienia zagadki życia

Dawkins uważa, że możliwe są trzy wzajemnie wykluczające się sposoby patrzenia na świat: darwinizm, lamarkizm i wiara w Boga. Tylko jeden z nich jest prawdziwy. Nie pozostawia przy tym żadnych wątpliwości, za którym się opowiada. „Jestem

² A. Hoffman, *Wstęp*, w: R. Dawkins, *Ślepy zegarmistrz, czyli jak ewolucja dowodzi, że świat nie został zaplanowany*, tłum. A. Hoffman, PIW, Warszawa 1994, s. 8. Warto nadmienić, że nie wszyscy autorzy, którzy deklarują, że są ateistami, postrzegają religię jako irracjonalne źródło zła. Przykładem jest holenderski prymatolog, Frans de Waal, który w przeciwieństwie do ateistycznego dogmatyzmu R. Dawkinsa dostrzega wiele cennych wartości w tradycjach różnych religii. Zob. F. de Waal, *Bonobo i ateista. W poszukiwaniu humanizmu wśród naczelnych*, Copernicus Center Press, Kraków 2014.

³ A. Marek-Bieniasz, *Richarda Dawkinsa genocentryczna interpretacja...*, s. 8.

⁴ A. McGrath, *Bóg Dawkinsa. Geny, memy i sens życia*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 17.

darwinistą – deklaruje – bo jedyną alternatywą dla darwinizmu jest lamarkizm albo wiara w Boga-Stwórcę – ani jedno, ani drugie nie daje podstaw do naukowego wyjaśnienia zagadki życia. Daje ją albo darwinizm, albo coś, czego jeszcze nie wymyślono”⁵.

Brytyjski biolog, jako zwolennik ewolucjonistycznego, neodarwinowskiego sposobu wyjaśniania przyrody, wyklucza więc z dyskursu o świecie jakiegokolwiek teistyczne interpretacje⁶. Wyrazem takiego spojrzenia na przyrodę jest koncepcja ślepego zegarmistrza, zgodnie z którą każdy żywy organizm, będąc tworem niezaplanowanym, kształtowany jest na drodze ewolucji przez „ślepy” dobór naturalny („ślepego zegarmistrza”)⁷. Dawkins pisze: „[...] dobór naturalny – odkryty przez Darwina ślepy, bezrozumny i automatyczny proces [...] działa bez żadnego zamysłu. [...] Jeśli w ogóle można o nim powiedzieć, że odgrywa w przyrodzie rolę zegarmistrza – to jest to ślepy zegarmistrz”⁸. Autor *Boga urojonego* twierdzi, iż Darwinowska teoria doboru naturalnego wyjaśniła powstanie całej złożoności przyrody ożywionej bez potrzeby odwoływania się do Projektanta⁹: „aby zrozumieć życie (lub cokolwiek innego we wszechświecie), nie trzeba się powoływać na istnienie jego projektodawcy”¹⁰.

Dawkins zdecydowanie odrzuca koncepcję, zgodnie z którą nauka i religia, chociaż oddaliły się w ciągu wieków od siebie, teraz ponownie się schodzą¹¹. Według niego nauka i religia nie mają żadnych punktów stykowych.

b) Religia przesądem „wtłaczanym” do głów prostych ludzi i dzieci

Dawkins przekonuje, że religie stanowią przykład memów i kompleksów memów („mempleksów”)¹². Jego zdaniem religie są umysłowymi pasożytami, podobnie jak wirusy komputerowe. Używając takich sformułowań, nie ukrywa, że daje w ten sposób wyraz swojej pogardzie, a nawet wrogości wobec religii¹³. Do wirusów umysłowych zalicza m.in. rzymskokatolicką doktrynę transsubstancjacji¹⁴ i tajemnicę Trójcy Świętej¹⁵. Szczególnie ulubionym przykładem porównania religii jest

⁵ R. Dawkins, *Wehikuł przeżycia*, w: J. Brockman (red.), *Trzecia Kultura. Nauka u progu trzeciego tysiąclecia*, tłum. P. Amsterdamski, J. i M. Jannaszowie, M. Ryszkiewicz, M. Tempczyk, W. Turopolski, CiS, Warszawa 1996, s. 114.

⁶ A. Marek-Bieniasz, *Richarda Dawkinsa genocentryczna interpretacja...*, s. 19.

⁷ Ibidem, s. 20.

⁸ R. Dawkins, *Ślepy zegarmistrz...*, s. 27.

⁹ R. Dawkins, *Bóg urojony*, tłum. P. J. Szwajcer, CiS, Warszawa – Stare Groszki 2013, s. 11.

¹⁰ R. Dawkins, *Ślepy zegarmistrz...*, s. 236.

¹¹ R. Dawkins, *Kapłan diabła. Opowieści o nadziei, kłamstwie, nauce i miłości*, tłum. M. Lipa, Helion, Gliwice 2014, s. 191.

¹² Ibidem, s. 155.

¹³ Ibidem, s. 156.

¹⁴ Ibidem, s. 181.

¹⁵ Ibidem, s. 182.

zaczepnięty od angielskiego filozofa i matematyka Bertranda Russella czajniczek z chińskiej porcelany, orbitujący wokół Słońca:

Zorganizowana religia zasługuje na wrogość, ponieważ w przeciwieństwie do russelowskiego czajniczka jest potężna, wpływowa, zwolniona z podatku i systematycznie włączana do głów dzieci zbyt małych, by mogły się przed nią bronić¹⁶.

Dla Dawkinsa liczy się tylko to, co jest naukowo udowodnione. Gardzi on Objawieniem, Tradycją i Autorytetem Kościoła. Kpi z dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, a niepokalane poczęcie, zmartwychwstanie, wskreszenie Łazarza, objawienie Maryi to przejawy katolickiej propagandy, wykorzystującej naiwność ludzi niewykształconych i dzieci¹⁷.

Największym złem, na które wskazuje Dawkins, jest religijna edukacja dzieci, postrzegana przez niego jako rodzaj indoktrynacji, która nie wymaga uzasadnienia i nie toleruje sprzeciwu¹⁸.

c) Ateizm jako właściwe myślenie

Promowany przez siebie ateizm brytyjski biolog definiuje jako „właściwe myślenie”¹⁹. Aby przekonać czytelnika, że jedynie on zapewnia obiektywność patrzenia na świat, powołuje się na znane autorytety w dziedzinie nauki, jak: Albert Einstein²⁰, Steven Weinberg²¹, Stephen Hawking²² czy Martin Rees²³.

Dawkins jest przekonany, że do „hipotezy Boga”, tak jak do każdej innej hipotezy, należy podchodzić sceptycznie²⁴. Wszystkie argumenty na rzecz istnienia Boga, formułowane na przestrzeni wieków przez filozofów i teologów chrześcijańskich, są dla niego pozbawione jakichkolwiek walorów poznawczych. Przekonuje więc o całkowitej zbędności religii:

[...] wśród wszystkich używanych etykiet religia jest najbardziej niezwykła ze względu na jej spektakularną *zbędność*. Gdyby przekonania religijne były oparte na jakichkolwiek dowodach, musielibyśmy je szanować, mimo że są tak nieprzyjemne. Takich dowodów jednak nie ma²⁵.

¹⁶ Ibidem, s. 156.

¹⁷ Ibidem, s. 196.

¹⁸ R. Dawkins, *Bóg urojony*, ss. 413–414.

¹⁹ Ibidem, ss. 13–14.

²⁰ Ibidem, ss. 39–46.

²¹ Ibidem, s. 36.

²² Ibidem, ss. 36–37.

²³ Ibidem, ss. 38–39.

²⁴ Ibidem, s. 11.

²⁵ R. Dawkins, *Kapłan diabła...*, s. 206.

d) Religie źródłem podziałów

Jednym z najważniejszych zarzutów wysuwanych przez Dawkinsa wobec wszystkich systemów religijnych jest to, że dzielą one ludzi na dobrych i złych, lepszych i gorszych, zamiast budować płaszczyzny dialogu²⁶:

Nawet gdyby religia nie czyniła żadnych innych szkód, to jej niczym nieuzasadniona, bezsensowna skłonność do wzmacniania podziałów – świadomie kulturowana afirmacja naturalnej ludzkiej tendencji do faworyzowania własnej grupy i odrzucania obcych – wystarczyłaby, by uznać ją za ważny oręż zła na Ziemi²⁷.

Wyrazem podziałów są, jak twierdzi, wojny religijne, którym towarzyszy niewzruszona wiara w prawdziwość własnej i nieprawdziwość innych religii²⁸.

2. Krytyka ateistycznego fundamentalizmu Richarda Dawkinsa

Antyreligijne poglądy Richarda Dawkinsa zostały skrytykowane przez wielu autorów. Przedstawię główne argumenty wysuwane przez wybranych autorów tej krytyki.

a) Dogmatyczny, cenzorski i nietolerancyjny manifest fundamentalizmu Dawkinsa

Joanna Collicutt McGrath, psycholog i teolog z Oksfordu, wraz z Alisterem McGrathem podkreślają, że antyreligijne argumenty Dawkinsa zostały rzeczowo skrytykowane, i to nie tylko przez przedstawicieli środowisk religijnych²⁹. Wielu współczesnych wyznawców ateizmu również nie podziela, jak podkreślają McGrathowie, dogmatycznego, cenzorskiego i nietolerancyjnego manifestu fundamentalizmu etologa z Oksfordu. Nagromadzone w jego publikacjach rzekome „dowody” przeciwko wierze w Boga są, zdaniem McGrathów, niczym więcej jak „zbiorem wygodnych faktoidów”, luźno powiązanych ze sobą³⁰. Fundamentalizm ateistyczny Dawkinsa z dogmatycznym przekonaniem o własnej słuszności ma dla McGrathów taką samą wartość, jak fundamentalizm religijny, i to w najgorszym wydaniu³¹. Zarówno jeden, jak i drugi jest zamknięty na jakąkolwiek konstruktywną dyskusję czy badania.

²⁶ R. Dawkins, *Bóg urojony*, s. 351.

²⁷ Ibidem, ss. 355–356.

²⁸ Ibidem, ss. 375–376.

²⁹ A. McGrath, J. Collicutt McGrath, *Bóg nie jest urojeniem. Zdudzenie Dawkinsa*, tłum. J. Wołak, WAM, Kraków 2007, s. 5.

³⁰ Ibidem, s. 13.

³¹ Ibidem, s. 14.

b) „Ślepy zoolog”, nie „Ślepy Zegarmistrz”

Michał Heller, polski filozof i teolog, przygotowując się do udziału w telewizyjnej dyskusji z Dawkinsem³², przeczytał książkę *Ślepy zegarmistrz*³³. Dobór naturalny dla brytyjskiego biologa jest tym ślepyim zegarmistrzem, który nie patrzy w przód, niczego nie planuje, nie ma żadnego celu³⁴. Dawkins stara się więc przekonać, że „światopogląd darwinowski” wyraźnie koliduje z „hipotezą Boga”. Heller mocno polemizuje z tą na wskroś ideologiczną tezę Dawkinsa:

Przystępując do lektury *Ślepego zegarmistrza*, wiedziałem oczywiście, że Dawkins jest zdeklarowanym ateistą, ale nie przypuszczałem, że jego argumenty będą aż tak... prymitywne. Sprowadzają się one do stwierdzenia: ponieważ do wyjaśnienia genezy i ewolucji życia nie potrzeba przyjmować niczego poza prawami przyrody i pewną dozą przypadku, Bóg nie istnieje. Stwierdzenie to jest wypowiedziane z dużym przekonaniem i całkowitym poczuciem pewności³⁵.

W dalszej części swej książki Heller dodaje: „Szkoda, że wartość tak dobrej książki popularnonaukowej została obniżona przez płytką filozofię i tanią retorykę”³⁶. Dawkins jest „ślepyim zoologiem”, uznającym hipotezę Boga jako zbytęcną w wyjaśnianiu świata, który według niego nie ma żadnego głębszego sensu ani celu istnienia³⁷.

c) Biologia ewolucyjna otwarta na Boga

McGrathowie krytykują tezę Dawkinsa, zgodnie z którą biologia ewolucyjna może stanowić intelektualną drogę tylko w jednym kierunku – ku ateizmowi³⁸. Przykład wielu uczonych potwierdza, jak podkreślają McGrathowie, że możliwa jest intelektualna podróż w kierunku przeciwnym niż ten, który wskazuje autor *Boga urojonego*. Biolog z Oksfordu tendencyjnie, ich zdaniem, wykorzystuje biologię ewolucyjną do propagowania ateistycznego fundamentalizmu, wyraźnie lekceważąc fakty, które nie służą realizacji tego celu³⁹. Na podstawie samej metody naukowej, jak przekonują McGrathowie, nie da się ani potwierdzić, ani wykluczyć istnienia Boga⁴⁰. Argumentów na rzecz wiary w Boga czy też przeciwko niej należy szukać na innej, filozoficznej płaszczyźnie, w szczególności w ramach filozofii religii⁴¹.

³² Dyskusja odbyła się w Brnie, w bibliotece klasztoru, w którym żył i pracował ojciec genetyki Grzegorz Mendel.

³³ M. Heller, *Podróże z filozofią w tle*, Znak, Kraków 2006, s. 103.

³⁴ Ibidem, ss. 103–104.

³⁵ Ibidem, ss. 104–105.

³⁶ Ibidem, s. 106.

³⁷ A. Marek-Bieniasz, *Richarda Dawkinsa genocentryczna interpretacja...*, s. 248.

³⁸ A. McGrath, J. Collicutt McGrath, *Bóg nie jest urojeniem...*, s. 9.

³⁹ Ibidem, s. 11.

⁴⁰ A. McGrath, *Bóg Dawkinsa...*, ss. 54–55.

⁴¹ A. McGrath, *Nauka i religia*, tłum. M. Chojnacki, WAM, Kraków 2009, s. 254.

d) „Płaski” literalizm

Katolicki teolog John F. Haught krytykuje literalizm Dawkinsa, przejawiający się w „jednopoziomowym”, „płaskim” postrzeganiu rzeczywistości⁴². Domaga się przy tym otwarcia na „hierarchię wyjaśnień” różnorodności życia. Otwarcie się na możliwość Bożej kreatywności nie koliduje, jak twierdzi, z wyjaśnianiem w kategoriach doboru naturalnego, wręcz przeciwnie – pozostaje względem niego komplementarne.

W podobnym duchu wypowiada się polski biolog Antoni Hoffman, polemizując z głównym argumentem wysuwany przez Dawkinsa przeciwko religii, że nie ma powodu do wiary w Boga Stwórcę, gdyż koncepcja ewolucji neodarwinowskiej wyjaśnia całą różnorodność i wszystkie własności istot żywych⁴³. Zdaniem Hoffmana z przyjęcia paradygmatu neodarwinowskiej ewolucji, na podstawie której można wyjaśnić istnienie organizmów i gatunków, nie wynika jednoznacznie, a tak wnioskuje Dawkins, że Bóg nie istnieje, lecz jedynie to, że dla wytłumaczenia istnienia istot żywych i gatunków nie trzeba powoływać się na działania rozumnego Stwórcy. Hoffman dodaje:

Akceptacja tego wniosku [że Bóg nie istnieje – M. T.] uzasadniona jest jedynie pod warunkiem zgody na wymóg racjonalnego rozumowania. Racjonalność oznacza w tym kontekście, że stosowane są reguły logiki i że nie wolno się odwoływać do przyczyn nadnaturalnych – przynajmniej dopóty, dopóki procesy naturalne zadowalająco wyjaśniają zjawiska przyrodnicze. [...] Jej akceptacja stanowi jednakże to tylko jedno sedno światopoglądu naukowego. Racjonalność jednakże to tylko jeden z możliwych sposobów myślenia o świecie. Równie dobrze można preferować, na przykład, poznanie mistyczne, pozaracjonalne. I nie ma żadnego oczywistego powodu, by uznać, że to właśnie poznanie racjonalne jest najlepsze. Co więcej, kryteriów racjonalności nie sposób wyznaczyć obiektywnie i raz na zawsze. [...] Tak się składa, że wybrałem to samo, co Richard Dawkins – racjonalność. Ale nam, racjonalistom, wypada przecież przyznać, że równoprawny jest też światopogląd przeciwny – religijny⁴⁴.

e) Niemożność naukowego dowiedzenia istnienia i nieistnienia Boga

Dawkins próbuje wykazać, że nauka jest sprzeczna z pojęciem Boga i religii⁴⁵. Obarcza przy tym chrześcijan obowiązkiem dowiedzenia słuszności ich religijnych poglądów. Polski filozof Paweł Bloch stara się pokazać słabość takiego poglądu, gdyż nie można, jak twierdzi, ze stuprocentową pewnością dowieść nieistnienia

⁴² J. F. Haught, *Odpowiedzi na 101 pytań o Boga i ewolucję*, tłum. J. Kochanowicz, WAM, Kraków 2003, s. 83.

⁴³ A. Hoffman, *Wstęp*, w: R. Dawkins, *Ślepy zegarmistrz...*, s. 9.

⁴⁴ *Ibidem*, ss. 9–10.

⁴⁵ P. Bloch, *Urojony Bóg Richarda Dawkinsa*, Flavius, Warszawa 2011, s. 19.

czegokolwiek⁴⁶. Dawkins udowadnia, że istnienie Boga jest bardzo, ale to bardzo nieprawdopodobne⁴⁷. Niskie prawdopodobieństwo istnienia Boga jest podstawą ateizmu Dawkinsa. Czy rachunek prawdopodobieństwa, pyta retorycznie polski filozof, stanowi właściwą metodę prezentowania tego typu rozumowań?⁴⁸

O bezzasadności formułowania na gruncie nauk przyrodniczych tezy o nieistnieniu Boga przekonuje także polski filozof Anna Marek-Bieniasz:

Konieczność respektowania granic kompetencji naukowych przyrodnika [...] nie oznacza, iż pomiędzy nauką a filozofią powinien istnieć ostry demarkacjonizm. Przeciwnie, naukowcy niejednokrotnie inspirowali się koncepcjami filozoficznymi, które pomagały im w wyjaśnieniu badanych zjawisk, zaś filozofia musi korzystać z dokonań przedstawicieli nauki, by nie „oderwać się” od podstawowych prawd dotyczących rzeczywistości fizycznej. Jednakże Dawkins [...] autorytatywnie wypowiada się m.in. na temat takich kwestii, których nauka nie zgłębiła, oponując tym samym przeciw stanowisku, iż może istnieć dla niej coś, co „wymyka się” jej empirycznym analizom⁴⁹.

f) „Wirus umysłu” i „niebiański czajniczek” jako wyrafinowane środki dyskredytacji religii

McGrathowie krytykują porównywanie przez Dawkinsa wiary w Boga do „wirusa umysłu”, którym infekuje się zdrowe, nieskażone religią, umysły. Wszyscy wierzący w Boga są w oczach autora *Ślepego zegarmistrza* dotknięci urojeniami i tracą kontakt z rzeczywistością. McGrathowie, odpowiadając na ten zarzut, przypominają, że „wirus umysłu”, w przeciwieństwie do wirusa biologicznego, jest hipotetyczny, niemożliwy do zidentyfikowania, wprowadzony tylko po to, by zdyskredytować religię⁵⁰.

Podobnie odnoszą się do zapożyczonej od Bertranda Russella analogii między wiarą w Boga a wiarą w „niebiański czajniczek”: „Oto [...] część ogólnej strategii systematycznego wyszydzenia, zakłamywania i demonizowania konkurencyjnych światopoglądów, które zawsze ukazują się w możliwie najbardziej naiwnym świetle”⁵¹.

g) Religie propagatorami miłości, a nie przemocy

McGrathowie nie zgadzają się także z tezą Dawkinsa, że religia ma rzekomo prowadzić do przemocy. Według nich przemoc nie jest konieczną cechą religii⁵². Gdyby świat chciał skorzystać z przesłania Jezusa, przemoc należałaby do

⁴⁶ Ibidem, s. 24.

⁴⁷ Ibidem, s. 26.

⁴⁸ Ibidem, s. 28.

⁴⁹ A. Marek-Bieniasz, *Richarda Dawkinsa genocentryczna interpretacja...*, s. 13.

⁵⁰ A. McGrath, J. Collicutt McGrath, *Bóg nie jest urojeniem...*, ss. 78–79.

⁵¹ Ibidem, s. 59.

⁵² Ibidem, s. 88.

przeszłości. Tymczasem przemoc była niejednokrotnie częścią systematycznego prześladowania religii w wielu krajach⁵³.

h) Zdrowa religijność pomocą, a nie przeszkodą w wychowaniu dzieci

McGrathowie odnoszą się wreszcie do zarzutu Dawkinsa, że wychowywanie religijne dzieci to rodzaj molestowania nieletnich: „[...] takie podejście do sprawy nieprzyjemnie przywołuje na myśl programy antyreligijne, wprowadzane do edukacji dzieci sowieckich w latach pięćdziesiątych, oparte na mantrach w rodzaju: »Nauka zadała kłam religii!« czy »Religia to zabobon!« i tym podobnych”⁵⁴. Zamiast karcić dzieci „chorymi dogmatami” Dawkinsa, połączonymi z szyderstwem wobec teologii chrześcijańskiej, należy zapoznać je ze zdrową nauką chrześcijańską⁵⁵.

i) Argument „z niedowierzania” słabym argumentem za nieistnieniem Boga

Dawkins, próbując obalić „hipotezę Boga”, posługuje się, jak podkreśla polski lekarz i filozof Jerzy Strojnowski, argumentem „z niedowierzania”⁵⁶. Bóg nie może istnieć, ponieważ Dawkins nie potrafi wyobrazić sobie niczego poza strukturami biologicznymi – odpowiada Strojnowski. Wskazuje przy tym na sprzeczność, jaka istnieje między powyższym przekonaniem a inną deklaracją biologa z Oksfordu: „A przecież autor ten na innym miejscu stwierdza, że nasza ludzka wyobraźnia nie jest ukształtowana (przez ewolucję, oczywiście) do ujmowania wielkości zbyt dużych lub zbyt małych, a »ludzkie mózgi są przystosowane do radzenia sobie tylko z wąskimi zakresami wielkości i czasu«”⁵⁷. Niemożność wyobrażenia sobie Boga jest dla Strojnowskiego bardzo słabym argumentem za Jego nieistnieniem.

j) Echo krytyki z epoki Zegarmistrza

Jerzy Strojnowski odsłania także inną słabość krytyki religii Dawkinsa. Autor *Boga urojonego* żywo zainteresowany udowodnieniem nieistnienia Boga, polemizuje z argumentacją teologiczną, ale taką, jaka była stosowana w dawnych debatach sięgających epoki Zegarmistrza⁵⁸. Dlatego używane w polemice z teologami argumenty Dawkinsa są wyraźnie przestarzałe. Strojnowski pisze: „Można tylko żałować, że Dawkinsowi nie są znani tacy teologowie-ewolucjoniści, jak: Pierre Teilhard de Chardin, Karl Rahner lub kardynał Jean Danielou”⁵⁹.

⁵³ Ibidem, s. 91.

⁵⁴ Ibidem, ss. 21–22.

⁵⁵ Ibidem, s. 22.

⁵⁶ J. Strojnowski, *Czy chrześcijanie wierzą w Zegarmistrza?*, „Znak” 9/1995, s. 208.

⁵⁷ Ibidem, s. 208.

⁵⁸ Ibidem, s. 210.

⁵⁹ Ibidem.

k) Nieusprawiedliwiona antyteistyczna retoryka

Polski filozof Stanisław Wszolek wskazuje na nieusprawiedliwioną retorykę Dawkinsa przeciw istnieniu Boga: „Wypowiadając się przeciwko wyjaśnieniu teistycznemu na rzecz wyjaśnienia naukowego (czytaj: ateistycznego), Dawkins w gruncie rzeczy postuluje zrobienie »aktu wiary«, tyle że jego przedmiotem nie jest Bóg, ale człowiek i jego rozum”⁶⁰.

l) „Nieprofesjonalna” krytyka religii

Zdaniem polskiego teologa Michała Wyrostkiewicza, Dawkins, choć posiada fachową wiedzę przyrodniczą, nie jest przygotowany do rozstrzygania kwestii teologicznych, jakich się podjął⁶¹. Widać u niego brak właściwego rozumienia zagadnień teologicznych. Poprzestaje bowiem na ich potocznym rozumieniu, a nie sięga do naukowej interpretacji. Poważnym błędem, jak twierdzi Wyrostkiewicz, jest zanegowanie potrzeby analiz filozoficznych, które należy uczynić „ogniwem pośrednim” pomiędzy biologią a teologią, by bez popełnienia błędu metodologicznego korzystać jednocześnie z dorobku obu tych nauk.

Zakończenie

Antyreligijne poglądy Richarda Dawkinsa, deklarowanego ateisty i wroga religii, zawierają wiele poważnych merytorycznych niedociągnięć i są symbolem nienaukowej, nierzetelnej i stronniczej twórczości. Krytyka religii autora *Boga urojonego* budzi więc nie tylko u teologów, filozofów czy przyrodników uzasadniony sprzeciw. Krytyka ta, nasączona ideologiczną niechęcią czy wręcz nienawiścią do religii, jest świadectwem ateistycznego fundamentalizmu. Przedstawione w niniejszym opracowaniu kontrargumenty wysuwane przez wybranych autorów, specjalistów z wielu współczesnych dziedzin nauki, będące głosem sprzeciwu wobec tendencyjnej, zakłamej i agresywnej walki z religią, uświadamiają, że jakikolwiek konstruktywny dialog w omawianej kwestii z zoologiem z Oksfordu jest niemożliwy. Całe szczęście, że zamknięta na dialog z religiami postawa Dawkinsa nie znajduje szerokiego uznania w środowisku uczonych (choć jego książki sprzedają się w ogromnych nakładach), z których zdecydowana większość jest zainteresowana budowaniem mostów między nauką i religią. Obu dziedzinom przyświeca wszak jeden wspólny cel – poszukiwanie prawdy.

⁶⁰ S. Wszolek, *Pytając o Boga. „Dowody” istnienia Boga w dziejach filozofii*, Biblos, Tarów 2004, s. 175.

⁶¹ M. Wyrostkiewicz, *Rec.: A Devil's Chaplain. Selected Essays by R. Dawkins, L. Menon* (red.), „Roczniki Teologiczne” 52/2005, s. 190.